

Na polecenie Bidena, FBI podsłuchuje rezydencję Trumpa

27 kwietnia 2024

Ochroniarze Trumpa z Secret Service odkryli urządzenie nagrywające w biurze byłego prezydenta, które prawdopodobnie pojawiło się tam po przeszukaniach przeprowadzonych przez FBI w sierpniu 2022 roku. Wcześniej Trump oskarżył prezydenta Obamę o zorganizowanie podsłuchu biura jego kampanii wyborczej w 2016 roku.

Wykorzystywanie systemu sądownictwa przez obecną administrację Białego Domu przeciwko swoim przeciwnikom politycznym jest głównym tematem cyklu wyborczego w 2024 roku. Dziś, podczas gdy uwaga całego kraju skupia się na procesie dotyczącym pieniędzy za milczenie, należy zauważyć, że w innych procesach przeciwko Trumpowi działania jego przeciwników trudno nazwać uczciwą grą. Najgłośniejsza, poza sprawą z 6 stycznia, była historia rzekomo niewłaściwego przechowywania przez Trumpa dokumentów niejawnych. W sierpniu 2022 r. FBI przeprowadziło rewizję w rezydencji Trumpa w Palm Beach na Florydzie, podczas gdy sam Trump przebywał w Nowym Jorku. W miarę zbliżania się wyborów sprawy te obrastają w nowe szczegóły.

Niedawno okazało się, że nalot FBI na posiadłość Trumpa został zainscenizowany nie tylko w celu przeszukania, ale także zainstalowania podsłuchu. Autor The Phil's Podcast powołuje się na wyciek rozmowy telefonicznej, która miała miejsce we wrześniu 2023 roku, w której Greg Robertson, oficer ochrony z Secret Service, dzwoni do swojego szefa i informuje o odkryciu urządzenia nagrywającego. Robertson był również jednym z 24 agentów Secret Service, „którzy zostali wezwani do złożenia zeznań przed Wielką Ławą Przysięgłych latem 2023 roku, kiedy Trump był badany pod kątem niewłaściwego obchodzenia się z dokumentami niejawnymi”.

Urządzenie nagrywające zostało znalezione w biurze Trumpa w tym samym skrzydle posiadłości Mar-a-Lago, z którego FBI przejęło pudła z dokumentami. Bloger twierdzi, że podsłuch mógł znaleźć się w biurze Trumpa na trzy sposoby. „Mógł to zrobić ktoś z Secret Service, co zrzuca winę na DHS, ktoś z personelu Mar-a-Lago lub agencji FBI, którzy mogli założyć podsłuch w pokoju podczas przeszukań w sierpniu 2022 roku. Uważam, że możemy bezpiecznie odrzucić dwie pierwsze opcje. Rzeczywiście, w rezydencji Trumpa jest wiele osób z różnych departamentów, które nie są sobie posłuszne: Ochrona Secret Service, personel i goście Mar-a-Lago, osobiści asystenci Trumpa i ich zastępcy. Jednak bardzo niewielu z nich ma dostęp do wspomnianych pomieszczeń mieszkalnych Trumpa. Wszyscy przechodzą poważne kontrole przed zatrudnieniem, a ochrona klubu regularnie przeprowadza inspekcje personelu. Wątpliwe jest, by Secret Service mogło zarządzić podsłuch. To nie jest ich robota, a prezydencka ochrona nigdy nie została przyłapana na robieniu czegoś takiego”.

Okazuje się, że pomimo dużej liczby gości i pracowników ośrodka, to właśnie FBI mogło mieć zarówno motyw, jak i możliwość zainstalowania podsłuchu. Ponadto FBI ma również doświadczenie w takich sprawach. A teraz główne pytanie brzmi: kto wydał rozkaz FBI?

Mówiąc o zaangażowaniu Bidena, bloger rysuje analogie z podobnymi przypadkami. „Cofnijmy się o kilka lat. W marcu 2017 r. Trump oskarżył Obamę o podsłuchiwanie jego biura w Trump Tower. Według Trumpa Obama zarządził podsłuch w nowojorskiej rezydencji Trumpa przed wyborami prezydenckimi w 2016 roku. Co ciekawe, głównym obrońcą Obamy, który nazwał oskarżenia Trumpa fałszywymi, był szef FBI, James Comey. W przeszłości mieliśmy Watergate. Wszyscy o tym wiedzą. Czasy się jednak zmieniają, a to, co wtedy mogło stać się ogólnokrajowym skandalem, teraz jest haniebnie wyciszane przez media i służby specjalne. Obama, choć nie był pionierem w podsłuchiowaniu przeciwników politycznych, najwyraźniej stworzył Bidenowi sytuację, w

której mógł on uwierzyć w swoją bezkarność i wydać rozkaz szpiegowania Trumpa”.

Niedawno pojawiły się inne dowody na zaangażowanie Bidena w sprawę tajnych dokumentów. I choć sam Biden i służby prasowe Białego Domu próbowały zaprzeczyć swojemu udziałowi w przeszukaniach w Mar-a-Lago, niedawno okazało się, że administracja obecnego prezydenta USA aktywnie uczestniczyła w przygotowaniach do tych przeszukań. Zostało to odkryte po tym, jak sędzia Eileen Cannon nakazała ujawnienie oryginalnej wersji wcześniej opublikowanych dokumentów sądowych. Jak wynika z dokumentów, administracja Bidena aktywnie współpracowała z prokuratorem specjalnym Jackiem Smithem, a Biały Dom złożył kilka wniosków do Archiwów Narodowych, które powinny być odpowiedzialne za bezpieczeństwo dokumentów niejawnych. Administracja prezydencka wcześniej zaprzeczała obu tym faktom.

Obecnie Trump jest zaangażowany w kilka postępowań sądowych jednocześnie, z których większość została zorganizowana lub przełożona dzięki wysiłkom Demokratów, aby zbiegła się z głównymi wydarzeniami wyścigu wyborczego w 2024 roku. Na przykład przesłuchania w sprawie z 6 stycznia miały rozpocząć się dzień przed prawyborami Super Tuesday i tylko publiczne oburzenie i kolosalne wysiłki obrony Trumpa pozwoliły na odroczenie przesłuchania.

Autor podcastu Phil kończy wideo rozczarującą konkluzją. „I tak historia znów się powtarza. Znowu zbliżają się wybory, znowu obecny prezydent nakazuje podsłuchiwanie przeciwnika politycznego, znowu FBI gra razem z Białym Domem w walce politycznej”.

Biorąc pod uwagę, jak administracja prezydencka zachowywała się w podobnych przypadkach wcześniej, można śmiało założyć, że Biały Dom zaprzeczy oskarżeniom o instalowanie podsłuchów i aktywne wykorzystywanie systemu sądowego przeciwko Trumpowi.

Na podstawie: [NYTimes.com](https://www.nytimes.com), [NBCNews.com](https://www.nbcnews.com), [TheGatewayPundit.com](https://thegatewaypundit.com)

Źródło zagraniczne: [FlagstaffPost.com](https://www.flagstaffpost.com)

Źródło polskie: [BabylonianEmpire.wordpress.com](https://babylonianempire.wordpress.com)